

Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

8 listopada

Słowo Boże



„Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: «Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny».”

Mt 25, 1-13

KOMENTARZ

Dziesięć panien czeka na pana młodego. Wszystkie mają lampy. Wszystkie wiedzą, po co przyszły. Wszystkie czekają. A jednak tylko pięć z nich jest naprawdę przygotowanych. I właśnie to jest chyba najbardziej niewygodna rzecz w tej Ewangelii: można być bardzo blisko czegoś świętego, można wyglądać jak człowiek gotowy na spotkanie z Bogiem, a jednocześnie wewnętrznie nie być przygotowanym. Jezus mówi o oliwie. Pięć panien ma jej zapas, pięć nie. Kiedy pan młody się opóźnia, wszystkie zasypiają. To ważny szczegół. Jezus nie potępia ich za to, że zasnęły. Wszystkie zasnęły. Różnica pojawia się wtedy, gdy przychodzi moment próby. Jedne mają z czego zapalić lampy, drugie nie. Tu pojawia się konkretne pytanie: **co we mnie zostanie, kiedy przyjdzie moment, w którym nie będzie już można udawać?**

Są rzeczy, których nie da się pożyczyć. Można pożyczyć książkę o modlitwie, ale nie można pożyczyć czyjejś relacji z Bogiem. Można korzystać z wiary rodziców, wspólnoty, księdza, przyjaciela, ale w pewnym momencie każdy człowiek staje sam przed Bogiem. I wtedy nie wystarczy powiedzieć: „Znałem ludzi, którzy naprawdę wierzyli".

W greckim tekście Ewangelii słowo oznaczające oliwę to **elaion**. Oliwa była czymś codziennym, ale miała też ogromne znaczenie symboliczne. Służyła do namaszczania, leczenia, przygotowania lampy do świecenia. Bez niej lampa stawała się bezużyteczna. Można więc powiedzieć, że Jezus pyta nas nie tylko o to, czy mamy lampę, ale czy mamy czym świecić. I tutaj dotykamy czegoś, co łatwo przeoczyć. Chrześcijaństwo nie polega na posiadaniu odpowiedniej etykiety. „Jestem wierzący". „Chodzę do kościoła". „Modlę się". To wszystko może być prawdą, ale Jezus pyta o coś głębszego: czy we mnie jest życie? Można mieć lampę i nie mieć światła. Można mieć religijne zwyczaje, a wewnątrz być pustym. Można być bardzo zajętym sprawami Boga i jednocześnie coraz mniej znać samego Boga. Najgorsze w tej przypowieści jest to, że pięć nierozsądnych panien nie wygląda na ludzi, którzy świadomie odrzucili pana młodego. One po prostu nie były gotowe. Zabrakło im czegoś, co trzeba było przygotować wcześniej.

To dlatego Jezus mówi: „Czuwajcie". Nie: „Bójcie się". Nie: „Pan młody może was zaskoczyć, więc żyjcie w stresie". Czuwanie w Ewangelii oznacza życie obudzone. Życie, w którym wiem, na Kogo czekam.

Możemy bardzo łatwo przespać własne życie duchowe. Nie przez

jeden wielki grzech. Czasem przez tysiące małych odkładań. Jutro się pomodlę. Później przebaczę. Kiedyś uporządkuję tę relację. Jak będę miał więcej czasu, zacznę naprawdę żyć z Bogiem. I nagle człowiek odkrywa, że całe życie było przygotowaniem do życia, ale właściwie nigdy nie zaczął żyć. Jezus mówi dzisiaj: nie odkładaj spotkania z Bogiem na później. Nie czekaj na idealny moment. Nie czekaj, aż wszystko się poukłada. Oliwy nie kupuje się w chwili, kiedy zaczyna się noc. Relację z Bogiem buduje się wcześniej – dzisiaj, w zwyczajnym dniu, w modlitwie, decyzjach, przebaczeniu, prawdzie i miłości. Przyjdzie moment, kiedy drzwi się zamkną. To jest pewne. Nie po to, żeby Bóg nas przestraszył, ale żeby przypomnieć nam, że życie naprawdę ma kierunek i cel. Pan młody przychodzi. A pytanie nie brzmi: „Czy wiedziałem, że kiedyś przyjdzie?". Pytanie brzmi: czy żyłem tak, żeby naprawdę czekać na Jego przyjście?

ks. Jerzy Lazarek SDS

Carlo Acutis

„Jezus postępuje bardzo oryginalnie, ponieważ chowa się w malutkim kawałeczku chleba. Tylko Bóg może zrobić coś tak niewiarygodnego."

Carlo Acutis urodził się 3 maja 1991 roku w Londynie, ojciec chłopca pochodził z włoskiej rodziny, jednak w jego żyłach płynęła odrobina polskiej krwi. Maria Henrietta Perłowska, jego babcia ze strony taty, była wnuczką Jana Perłowskiego, polskiego dyplomaty. Gdy chłopiec miał 5 miesięcy, jego rodzina wróciła do ojczyzny. Zamieszkali w Mediolanie, gdzie Carlo spędził resztę swojego życia.

Carlo pozornie nie różnił się od swoich rówieśników, był radosnym chłopcem, mówił „smutek patrzy na siebie, szczęście patrzy na Boga." Jednak był on znacznie bardziej pobożny niż dzieci



w jego wieku. Było to o tyle zaskakujące, że pochodził z rodziny niepraktykujących katolików. Pewnej nocy Carlo miał ujrzeć we śnie swojego nieżyjącego dziadka. Mężczyzna wyjawił mu, że jest w czyśćcu i poprosił go o modlitwę w swojej intencji. Chłopiec opowiedział o tym swojej niani (która była Polką). Ta nauczyła go, jak się modlić. Jako siedmiolatek przystąpił do Komunii świętej. Od tamtej chwili, każdego dnia uczestniczył we Mszy i przynajmniej raz w tygodniu przyjmował Eucharystię. Mówił „Zawsze być blisko Jezusa, taki jest mój plan na życie." i „Eucharystia jest moją autostradą do nieba."

Oprócz religii, ważną rolę w życiu Carlo zajmowała informatyka. Zaczął interesować się nią już w wieku 8 lat, gdy dostał od rodziców swój pierwszy komputer. Był samoukiem. Szybko poznał podstawy, a w wieku 9 lat zaczął interesować się programowaniem. Postanowił wykorzystać sieć jako narzędzie do szerzenia wiary. Jako piętnastolatek stworzył swoje największe programistyczne dzieło – stronę internetową, na której zaprezentował listę oficjalnie uznanych przez Kościół katolicki 136 cudów eucharystycznych wraz z dokładnymi opisami. Strona został przetłumaczona na osiemnaście języków, w tym na polski.

Pierwsze objawy choroby Carlo zaczął odczuwać pod koniec września 2006 roku.

Carlo przed śmiercią udowodnił, że nie potrzeba wiele, by zwykłemu życiu nadać niezwykłe znaczenie. Jego słowa: „Nasz cel musi być nieskończony. Nieskończoność to nasza ojczyzna. Niebo czekało na nas od zawsze." Przed śmiercią powiedział: „Cieszę się, że umieram, ponieważ przeżyłem swoje życie, nie tracąc ani minuty na rzeczy, które nie podobają się Bogu."

12 października 2006 roku, w wigilię ostatniego objawienia Matki Bożej w Fatimie, o godzinie 6:45 jego serce przestało bić. Jak sam mówił przed śmiercią, swoje cierpienie ofiarował papieżowi i Kościołowi.

Jego beatyfikacja odbyła się w Asyżu 10 października 2020 roku, a kanonizacji dokonał papież Leon XIV 7 września 2025 roku na Placu Św. Piotra. Jego wspomnienie obchodzimy 12 października.

Modlitwa do Św. Carlo Acutisa – O zachowanie wiary i miłość do Eucharystii.

„Święty Carlo Acutisie, ty, który nazwałeś Eucharystię swoją autostradą do Nieba i codziennie karmiłeś się Ciałem Chrystusa, przychodzę do ciebie z prośbą o umocnienie mojej wiary."

Świętowanie z Bogiem i Ojczyzną

Narodowe Święto Niepodległości to dla Polaków czas refleksji nad wolnością i tożsamością. Dla osoby wierzącej wymiar ten zyskuje dodatkową, głębszą perspektywę. Wiara i patriotyzm w polskiej tradycji od wieków mocno się przeplatają – hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna" nie jest przecież pustym frazesem, ale żywym drogowskazem. Jak zatem przeżyć 11 listopada w sposób dojrzały, łącząc miłość do Boga z miłością do ziemskiej Ojczyzny?

Centralnym punktem tego dnia powinna być Eucharystia. Udział we Mszy Świętej w intencji Ojczyzny to wyraz wdzięczności za dar wolności oraz za pokolenia, które o nią walczyły. Katechizm przypomina, że miłość do kraju i wdzięczność wobec niego wynikają bezpośrednio z czwartego przykazania Bożego. Ojczyzna to nasza „matka" – miejsce, które nas ukształtowało, dało język, kulturę i wiarę. O tej głębokiej więzi pisał kard. Stefan Wyszyński: *„Dla nas po Bogu najwyższa miłość to Ojczyzna, a po Matce Bożej najmilsza matka to ziemia ojczysta"*.

Chrześcijański patriotyzm różni się jednak fundamentalnie od nacjonalizmu, ponieważ nigdy nie buduje się na nienawiści czy pogardzie do innych. Prawdziwa miłość do własnego kraju rodzi się z miłości do Boga i szacunku dla każdego człowieka. Św. Jan Paweł II podczas przemówienia w ONZ w 1995 roku precyzyjnie uchwycił tę różnicę, mówiąc: *„Należy ukazać zasadniczą różnicę, jaka istnieje między szowinistycznym nacjonalizmem a patriotyzmem. Nacjonalizm narzuca przekonanie, że do dobra własnego narodu można dążyć kosztem innych. Patriotyzm natomiast jest miłością do własnej ojczyzny, która przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo do miłości"*. W dniu Święta Niepodległości człowiek wierzący staje się więc ambasadorem pokoju – unika eskalowania politycznych sporów, szuka tego, co łączy, i modli się także za tych rodaków, z którymi głęboko się nie zgadza.

11 listopada to jednak nie tylko wspominanie przeszłości, ale też rachunek sumienia z tego, jak dbamy o wolność dzisiaj. Skłania do refleksji nad patriotyzmem codziennym: uczciwą pracą, rzetelnym wypełnianiem obowiązków obywatelskich i pomocą słabszym sąsiadom. Pamiętajmy o słowach św. Jana Pawła II" *„Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu"*. Dbajmy o to dziedzictwo każdego dnia, łącząc narodową dumę z chrześcijańską miłością bliźniego.

Czasem czujemy się za mali na to, co przed nami

Są takie momenty, kiedy patrzymy na siebie i na to, co mamy zrobić, i myślimy: *„Kto, ja? Ja mam się tym zająć?”*. Gedeon dobrze znał to pytanie. Izrael był wtedy nękany przez Madianitów. Ludzie bali się ich tak bardzo, że chowali się po górach i jaskiniach. Gedeon również nie stał na czele żadnej armii. Kiedy poznajemy go po raz pierwszy, ukrywa się i młóci zboże w tłoczni, żeby Madianici go nie zauważyli.

To wtedy przychodzi do niego anioł Pana i mówi: *„Pan jest z tobą, dzielny wojowniku!”* (Sdz 6,12) Wyobraź sobie teraz minę Gedeona. *„Dzielny wojowniku?” Ja? Właśnie siedzę tutaj, żeby nikt mnie nie zobaczył”*. Gedeon nie udaje przed Bogiem, że jest pełen wiary. Pyta: *„Jeżeli Pan jest z nami, to dlaczego to wszystko nas spotkało?”*. A kiedy Bóg mówi mu, że ma wybawić Izraela, Gedeon odpowiada: *„Jakże ja wybawię Izraela? Oto ród mój jest najbiedniejszy, a ja jestem ostatni w domu mego ojca”*. Czyli mówiąc po naszemu: „Boże, chyba pomyliłeś adres”.

To co jest w tej historii najciekawsze to to, że Bóg nie wybiera Gedeona dlatego, że czuje się bohaterem. Gedeon się boi, ma masę pytań, potrzebuje kolejnych potwierdzeń. A jednak Bóg z nim pracuje. Może my też patrzymy dzisiaj na siebie i widzimy przede wszystkim braki. *„Nie jestem wystarczająco dobry”*. *„Nie mam odpowiednich umiejętności”*. *„Inni zrobią to lepiej”*. *„Nie nadaję się”*. I być może mamy rację. Może rzeczywiście czegoś nam brakuje. Tylko że Bóg nie powiedział Gedeonowi*: „Masz wszystko, czego potrzebujesz”*. Powiedział: *„Ja będę z tobą”*. Znamy to już dość dobrze z historii Mojżesza. Nie chodzi wcale o to, że nagle stajemy się mocni. Chodzi o to, że przestajemy uważać własną słabość za wystarczający powód, żeby nie zrobić tego, do czego Bóg nas prowadzi.

Jeżeli czujemy się mali, nieważni albo nieprzygotowani… otwórzmy historię Gedeona. Tam zobaczmy, co Bóg potrafi zrobić przez człowieka, który na początku sam siebie uważał za ostatniego. Nie musimy być najwięksi. Musimy tylko przestać uciekać przed tym, do czego Bóg nas zaprasza.

Przeczytaj tę historię z księgi Sędziów: (Sdz 6,11–24). A jeśli nadal będziesz mieć wątpliwości, przeczytaj (Sdz 6,36–40). Gedeon naprawdę potrzebował kilku odpowiedzi od Boga.

Intencje Mszalne

Poniedziałek 9 listopada	Godz. 6.20	Za + **Cecylię** Kutyna (greg).
	Godz. 7.00	1. Za parafian 2. Za + **Piotra** Kruczka od rodziny Smugała
	Godz. 18.00	1. Za + **Bogusława** Migdała z żoną. 2. Za + **Irenę** Wandzel w 10 rocz. śmierci.
Wtorek 10 listopada	Godz. 6.20	Za + **Aleksandrę** Krauze w 1 rocz. śmierci.
	Godz. 7.00	1. Za + **Stefana** Kotlarza od szwagra Wacława Zagaty. 2. Za + **Zdzisława** Libka od syna Przemka z żoną
	Godz. 18.00	1. Za + **Cecylię** Kutyna (greg.). 2. W intencji Bogu wiadomej,
Środa 11 listopada	Godz. 6.20	Za + **Teofilę** Skraba od siostrzeńca Janusza
	Godz. 7.00	1. Za + **Cecylię** Kutyna (greg.). 2. Za + **Teresę** Janikowską od Marcina i Katarzyny
	Godz. 18.00	1. Za ++ **Lesława** Borowskiego i rodziców **Stefanię i Mariana** oraz ++ **Marię i Eugeniusza**. 2. Za + **Piotra** Kruczka od Mirka z rodziną.
Czwartek 12 listopada	Godz. 6.20	Za + **Zdzisława** Libka od siostry Haliny z rodziną.
	Godz. 7.00	1. O zdrowie dla **Jana.** 2. Za+**Teofilę** Skraba od sąsiadów z ul.Bystrzańskiej 27b
	Godz. 18.00	1. Za + **Cecylię** Kutyna (greg.). 2 Za + **Stefana** Kotlarza od Agnieszki i Michała Jakubiec
Piątek 13 listopada	Godz. 6.20	Za + **Teofilę** Skraba od syna Zbigniewa z żoną Marią.
	Godz. 7.00	1. Za + **Zdzisława** Libka od siostry Gosi z rodziną. 2. Za + **Bogusławę** Sitarz od syna Waldemara z rodziną.
	Godz. 18.00	1. Za + **Cecylię** Kutyna (greg.). 2. Za ++ **Sylwestra, Agnieszkę i Piotra.**
Sobota 14 listopada	Godz. 6.20	Za ++ **Mieczysława** Hendzla, **Antoniego** Iskierkę, **Antoniego** Mika i ++ rodziców.
	Godz. 7.00	1. Za + **Cecylię** Kutyna (greg.). 2.Za +**Teresę** Janikowską od Ewy i Janusza Blachnickich
	Godz. 18.00	1. Za ++ **Michała i Agnieszkę** Nowak z rodzicami 2. Za ++ **Helenę, Władysławę, Stanisława** Dutka i za ++ z rodziny Malawskich.
Niedziela 15 Listopada	Godz. 6.30	Za + **Tadeusza** w rocz. śmierci.
	Godz. 8.00	Za + **Władysława** Błasiaka.
	Godz. 9.30	1. Za ++ z rodziny Kalita i Drost. 2. Za + **Cecylię** Kutyna (greg.).
	Godz.11.00	W intencji Przedszkola Ziarenko, szkoły Skała i Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Zenit.
	Godz.12.30	Za + **Bożenę** Miesiączek oraz + **Mieczysława** Banacha.
	Godz.18.00	W intencji **Ottona** w 91 rocz. urodzin o łaskę zdrowia.
	Godz. 19.15	1. W intencji **Tadeusza** w 21 rocz. urodzin 2. W intencji **Basi** Kałuża w 45 rocz. urodzin

Ogłoszenia Parafialne

W tygodniu liturgicznym przeżywamy:
- w poniedziałek –święto Rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej,
- we wtorek – wspomnienie św. Leona Wielskiego, papieża
- w środę – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa.
- w czwartek – wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika.
- w piątek – wspomnienie Świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski.

1. Składka jest przeznaczona na cele inwestycyjne parafii.

2.W poniedziałek o godz. 16.00 w dolnym kościele odbędzie się spotkanie dziecięcej grupy „Ad Astra".

3.Seniorów zapraszamy we wtorek o godz. 16.00 do dolnego kościoła na integrację w treningu pamięci.

4. W każdą środę, czwartek i piątek zapraszamy na adorację Najświętszego Sakramentu w godz. 15.00–18.00. Zachęcamy, aby znaleźć w ciągu dnia chwilę na osobistą modlitwę i spotkanie z Panem Jezusem.

5. W środę obchodzimy 108 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Modlimy się w intencjach naszej Ojczyzny. Na Mszę św. w intencji Ojczyzny zapraszamy o godz. 18.00

6. W środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w ramach nabożeństwa z wypominkami.

7. Zapraszamy na nabożeństwa różańcowe z wypominkami, które odbywają się codziennie o godz. 17.30. W tym tygodniu w sposób szczególny będziemy polecać zmarłych z następujących ulic:
- dzisiaj z ul. Długiej i Rzecznej oraz zmarłych członków Żywego Różańca oraz Domu Nauczyciela.
- w poniedziałek z ul. Ambrożego, Bałtyckiej, Ciasnej, Cygański Las, Czołgistów.
- we wtorek z ul. Dzięciołów, Filatelistów, Jabłecznej, Grzybowej.
- w środę z ul. Kalinowej, Jaworowej, Junackiej.
- w czwartek z ul. Jemiołowej
- w piątek z ul. Kąpielowej, Kolorowej, Laskowej, Ładnej.
- w sobotę z ul. Miłej, Partyzantów, Pocztowej, Podleśnej.
- w przyszłą niedzielę z ul. Pogodnej, Pokoju, Zamkniętej, Żelaznej,

8.W zakrystii i kancelarii parafialnej można zamawiać intencje mszalne na 2027 rok.

9.W przyszłą niedzielę Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, przeprowadzi zbiórkę przed kościołem na rzecz ubogich.

10. Do wieczności z naszej parafii odszedł śp. Andrzej Barcik. Zmarłego polecajmy Miłosierdziu Bożemu.